

KATOLIK

Szanuj Język ojca i to prawo Boga a człowieka obowiązek.

Wiara, miłość
Boga i bliźniego, oświata.

Oszczędność, trzeźwość,
stowarzyszenia.

Błogosławieństwo Ojca św. Piusa IX z 29-go Grudnia 1875 i Ojca św. Leona XIII z 6-go Maja 1892 piszącym i czytającym „Katolika”.

„Katolik” z „Rodziną” wychodzi we **Wtorek, Czwartek i Sobotę**. Kosztuje na kwartał 1 markę, w Austrii 1 złr. — „Katolik” z „Rodziną” i „Pracą” kosztuje na kwartał 1 mk. 25 fen. w Austrii 1 złr. 25 cent. — Ogłoszenia przyjmuje się za opłatą 20 fen. od wiersza (rządka) drobnego. — „Katolik” zapisany jest w cenniku pocztowym pod Nr. 36 (Zeitungs-Preisliste Nr. 36).

Dzisiejszy numer „Katolika” jest ostatnim w tym kwartale, — czas przeto największy zapisać „Katolika” na nowy kwartał.

Abonujcie „Katolika” i namawiajcie innych do abonowania.

Niech się nikt nie da odstraszyć od „Katolika”, bo to pismo szerze katolickie i polskie, a ludowi życzliwe i z ludem trzymające. Nie opuszczajcie staro i wypróbowanego przyjaciela.

Jeżeli gdzie z jakichbądź przyczyn inaczej nie można, niech ci, którzy „Katolika” chcą trzymać, złożą przedpłatę na ręce jednego, a ten niech pisze prosto do redakcji o tyle numerów, ile potrzeba; chętnie prześlemy i bez kosztów. Najśladniej abonować „Katolika” na pocztę i u listowych; należy im tylko wręczyć pieniądze na przedpłatę i już „Katolik” będzie regularnie przychodził.

Kto już „Katolika” zapisał, a chciałby jeszcze „Rolnika” razem z nim abonować, niech weźmie kwit, idzie na pocztę i domaga się, aby mu „Rolnika” przypisali. Wszystkie pocztę już dostały wiadomość o „Rolniku”. Trzeba urzędnikom powiedzieć, aby zobaczyli w ostatnim spisie gazet (Zeitungspreisliste), — tam znajdą wiadomość o „Rolniku”.

Przedpłata za „Katolika” z „Rodziną” wynosi
tylko 1 markę.

Kto chce z „Katolikiem” abonować także „Pracę”, wychodzącą co tydzień, płaci za „Katolika” i „Pracę” 1,25 mrk. na kwartał.

Kto z „Katolikiem” razem chce i nową gazetkę „Rolnika” (wychodzącą co tydzień, w Czwartek) abonować, płaci za oba te pisma 1 m. 25 fen. na kwartał.

Bezpłatny dodatek

miesięczny będzie dodawał „Katolik” od Nowego Roku, a mianowicie gazetkę dla dzieci pod tytułem „Dzwonek”.

Abonujcie, czytajcie, rozszerzajcie
„KATOLIKA.”

Przyszły numer „Katolika” wyjdzie z powodu święta Nowego Roku już w Sobotę.

„Pracę”, przypadającą na Wtorek, dołączymy do numeru „Katolika” na Czwartek.

Dobrzy ludzie.

(Ciąg dalszy).

X.

Oczekiwanie.

General nareszcie zaspokoił głód, przytem zaznajomił się z dziećmi, które też z nim poszły. Jakób poprowadził go, żeby odwiedzić biednego Pietrka. Był on od pewnego czasu tak zmieniony, że go zaledwie poznali; już wcale nie zasługiwał na przydomek „gałganiarza”. Gospodyni proboszcza, kobieta rzadkiej dobroci i uczciwości, troskliwie zajęła się sierotą, umyła go, uczesała, przebrała w świeżą bieliznę i nowiutką odzież.

Pietrek zdawał się być niezmiernie kontent ze siebie, a jeszcze bardziej, gdy ujrzał wchodzącego Jakóba z generalem. Słuchał on z wielkim żądowaniem, jaką rolę odegrał Jakób i Mutier w oswobodzeniu generała.

General serdecznie dziękował proboszczowi za trudy poniesione około ukształcenia Jakóba i za ojcowską opiekę nad biednym Pietrusiem.

— Jesteś ksiądz zacnym, szlachetnym człowiekiem, — mówił general, ściskając go za rękę, — i niezmiernie się z tego cieszę, że mogę to księdzu wyrazić słowami.

— Nie moje to dzieło, — odparł skromnie proboszcz, — bo w niem po największej części brały udział pani Blido i jej siostra.

Sprawy Kościoła.

Poznań. Dawniejszy proboszcz w Gronowie, ks. Chwaliszewski, został zamianowany kanonikiem honorowym łacińskiego patryarchatu w Jerozolimie. Jest to pierwszy Polak, któremu się podobne odznaczenie dostało w udziale. Kanoników takich, którym jest powierzona straż Grobu Pańskiego, jest w ogóle 9.

Rzym. Ojciec św. przyjmował w Sobotę przed świętami obecnymi w Rzymie kardynałów, prałatów i biskupów, którzy mu składali życzenia szczęśliwych świąt. W odpowiedzi Ojciec św. zaznaczył, że wspólnie z obecnymi życzy sobie, być, podobnie jak kilku jego poprzedników, postannikiem pokoju dla Europy i całego świata. Ojciec św. popiera gorliwie pokój, ponieważ tak w stosunkach poszczególnych ludzi, jak i całego społeczeństwa pokój wynika ze sprawiedliwości ożywiającej wiarę. Jako stróż wiary i obrońca sprawiedliwości jest Ojciec św. zarazem apostołem pokoju i zgody. Trzeba pozostawić stolicy apostolskiej wolną rękę, trzeba jej słowa przyjąć bez złośliwości i ułatwiać jej przystęp do ludzi, rodziny, rządów i państwa, a wtedy spokój zawita. Chociaż spokój i miłość bliźniego prawie zniknęły, ponieważ stracono z oczu to, o czem się zawsze pamiętać należy, to jest niebo, to jednakowoż nie potrzeba się oddawać zwątpieniu. Dni spokoju znowu powrócą, gdy się przebudzi świadomość religijna prześladowców.

Rzym. Ojciec św. kazał przed świętami Bożego Narodzenia rozdać pomiędzy ubogich w Rzymie z swej prywatnej skatuli 16 tysięcy lirów (około 13 tysięcy marek), i to 13 tysięcy między ubogą rodziną, a 3 tysiące pomiędzy ubogich i potrzebujących księży.

Rosya. Stosunki Stolicy apostolskiej do rządu rosyjskiego, pogorszyły się podobno znacznie w ostatnim czasie. Ojciec św. wysłał niedawno temu własnoręczny list, w którym się skarżył, że Kościół katolicki pod berłem cara nie ma tej wolności, jaką mieć powinien podług słuszności i sprawiedliwości. Car odpisał na list ten i kazał swemu zastępcy Izwolskiemu osobiście wręczyć Ojcu św. odpowiedź, co się też na osobnej audyencji stało. Oby wstawienie się Ojca św. za naszymi braćmi tak uciskanymi pod rządem rosyjskim, odniosło jak najlepszy skutek!

— Doprawdy? — zawołał general. — Czy też ksiądz wie o tem, że wydałem za żonę siostrę pani Blido?

— Annę? Niepodobna.

— Tak jest; wyposażyłem jej przyszłego męża, gdyż biedaczysko byłby rzekł się jej ręki z tej przyczyny, że ona ma pieniądze, a on ich nie ma. To mię tak rozgniewało, że chcąc całą rzecz załatwić natychmiast, ofiarowałem mu 20 tysięcy franków. Takiego im wypłatałem figla! Teraz za to on bogatszy.

— Ale kogoż poślubia ta moja pieszczotka? — zawołał proboszcz ze śmiechem, — dotąd przynajmniej odmawiała wszystkim, mówiąc: „Nie kocham pana”. Skoro zaś pytałem dalej, śmiejąc się twierdziła, że nie pójdzie nigdy za męża.

— Nie można zbyt wiele wierzyć młodym dziewczętom. Powtarzam księdzu, że poślubia Mutiera, mojego wybawcę, jednego z najodważniejszych ludzi.

— Dzielnego Mutiera! To mi się bardzo podoba, to mię nadzwyczaj cieszy.

— Kiedyśmy byli oba ranni, — mówił w dalszym ciągu general, — ja jeniec wojenny i on mój przyjaciel, wówczas słyszałem często, z jakimi pochwałami odzywał się o swoich przyjaciółkach, szczególnie zaś o miłej i dobrej Annie. Wtenczas to nakłaniałem go do ożenienia się. Mój towarzysz wprawdzie nie odmawiał, ale zwlekał, gdyż przedewszystkiem chciał sobie uzbierać nieco grosza. Mówiąc między nami, przybyłem tutaj jedynie po to, aby doprowadzić do pomownego skutku ową sercową sprawę i po raz drugi zostałem przez niego uratowany, popadł-

Sprzedaż na odpłatę.

Od trzech lat przeszło głośzą pisma publiczne, że rządy niemieckie zamierzają przedłożyć parlamentowi projekt, regulujący sprzedaż na odpłatę. Już na początku 1892 roku mówiono na pewno, że ten projekt niebawem w ustawę zamienionym zostanie. Dotychczas jeszcześmy się tego nie doczekali, a zaprawdę, takie prawo jest bardzo potrzebnem i dziwić się w istocie można, iż tak długie lata prawodawstwo państwa obojętnie na to, jak spekulanci wyzyskiwali i dziś jeszcze wyzyskują bezkarnie niedoświadczenie i biedę najniższych warstw społecznych. Oburzać muszą te niegodne, nieuczciwe, głównie żydowskie sposoby, zdzierające bezwzględne ceny za nędzny towar. Litość budzi się, gdy się widzi, jak biedny, krwawo w pocie czoła pracujący rzemieślnik i robotnik niesłychane ceny płać za garderobę, za umeblowanie izby, za zegarki, kapelusze kobiece i różne rzeczy, nabyte na odpłatę. Kupiec ich skrzywdził, każąc sobie wysokie za towar na odpłatę zapewniać ceny, a gdy widzi, że nabywca już dosyć odplacił, pozywa go przed sąd, gdzie, opierając się na kontrakcie, zawartym z nabywcą, zyskuje zwykle wyrok korzystny: zabiera sprzedany na odpłatę towar, wpłacone raty przepadają i biedny dawniejszy ich nabywca ponosi w dodatku znaczne koszty sądowe i egzekucyjne.

Tak się dzieje w całych Niemczech, tak się dzieje i u nas.

Te interesa, a raczej forma prawna w ich zawieraniu, bronią podług dzisiejszego prawodawstwa jedynie kupca, handlarza. Sędzia widzi krzywdę wyrządzoną nabywcy takiego towaru, ale wobec dzisiejszego prawodawstwa nie mu dopomóc nie może, bo kupiec odwołuje się na kontrakt, który jest spisany podług wszelkich wymagań prawniczych na szkodę nabywcy.

Z wszystkich krańców Niemiec słychać ustawiczne żale i narzekania na niedomagania prawodawcze w tym względzie, z każdym rokiem od lat kilkunastu zwłaszcza wzrasta liczba „handli” dających towary na odpłatę, z każdym rokiem rośnie bajecznie liczba ofiar bezwzględnego, bezsercowego postępowania takich przedsiębiorstw, a jednak parlament tak zółwim krokiem zabiera się do wydania ustawy, mającej wyzyskiwanych wziąć w obronę.

szy w zastawione sieci tego niegodziwego Burniera. Czy to nie jawny znak Opatrzności?

Proboszcz ulegając prośbie swego nowego znajomego, postanowił udać się do gospody pod Aniołem Stróżem, żeby złożyć życzenia obu siostrom.

Gdy obaj rozmawiali, Jakób i Piotr nie tracili czasu nadaremnie. Piotr opowiedział Jakóbowi, że nie ma już od dawna rodziców; że od ósmego roku życia bawił u jednej wiejskiej kobiety, którą uważał za matkę. Ona to właśnie oddała go niegodziwemu Burnierowi. Skoro jednak śmiertelnie zachorowała, przynależała się chłopcu, że nie jest jego matką, lecz że go ukradła dzieckiem jeszcze. Uczyniła to przez zemstę, gdyż rodzice Pietrusia odmówili jej jałmużny i wypędzili z domu. Po wyzdrowieniu zaś, ofiarowała się go doprowadzić do rodziców, chociaż nie zmieniłoby to w niczem jego losu, gdyż rodzice Pietrka byli ludzie ubodzy i mieli więcej jeszcze dzieci. Wkrótce potem kobieta owa umarła, ale Pietrek wie, że Burnierowi wskazała i miejsce zamieszkania rodziców chłopca i ich nazwiska.

Na to Jakób odrzekł, że Pietrek powinien o wszystkim zawiadomić proboszcza, a ten może skutecznie podzielać na Burniera i dowiedzieć się od niego bliższych szczegółów.

Jakób i Piotr prosili, aby mogli razem pozostać na probostwie.

Wskutek tego general i proboszcz udali się sami do gospody pod Aniołem Stróżem, gdzie znaleźli Mutiera rozmawiającego z Anną, pani Blido, zajęta gospodarstwem, od chwili do chwili mięszała się także do rozmowy.

Obecnie rozpisują się gazety niemieckie, że projekt, dotyczący interesów na odpłatę, oddany w 1892 roku komisji parlamentarnej do zbadania, został w wielu ważnych punktach uzupełnionym i poprawionym. Te poprawki, mające cenną wartość, przejęto do projektu nowego. „Ta ustawa, tak brzmi uzasadnienie tego projektu, zamierza bronić słabszego i niedoświadczonego odbiorcę przed wyzyskującym go kupcem. Ze względu na stosunki kupujących na odpłatę uznano, że nie można zakazać zupełnie takich interesów, chociaż jest wiadomem, że wytwarzają one nieodpowiednie bogowanie. Właściciele interesów na odpłatę i ich pomocnicy kuszą publiczność do kupowania rzeczy niepotrzebnych, zbytkowych, kontentując się małymi ratami odpłaty. W takich handlach jest towar nędzny, stawiający nierzetelną konkurencję uczciwym handlom. Niesumienni agenci zwabiają kupujących do interesów na odpłatę, zarabiając przez to sułtę prowizye (wynagrodzenie).” Dodatnią stroną interesów na odpłatę, jest to, że ułatwiają urządzenie ogniska domowego, nabywanie maszyn i narzędzi warsztatowych i gospodarczych i t. p. Ktoby chciał znieść interesa na odpłatę, ten żądałby kupowania za gotówkę mebli, maszyn i t. p. W takim razie człowiek, nie mający odpowiedniego na to kupno kapitału, musiałby go sobie pożyczyć na lichwę. Dostałby się więc z deszczu pod rynek.

Słyszeliśmy to już niejednokrotnie, pisano już o tem w jaśniejszych kolorach, przemawiając ostatecznie za interesami na odpłatę, ale na urzeczywistnienie tego projektu, na zamienienie go w obowiązującą mającą ustawę, nadaremnie od kilku lat czekamy. A przecież z wielu względów jest taka ulepszona ustawa, któraby „broniła rzeczywiście uboższego i niedoświadczonego przed wyzyskiem” jak najprędzej bardzo potrzebną. Jesteśmy przekonani, że uboższa ludność byłaby bardzo wdzięczna temu, ktoby przyspieszył wydanie tej ustawy, bo stosunki, jakie się zwłaszcza w ostatnich latach wyrodziły, są zaprawdę strasznie demoralizującymi i marnującymi naszego mniejszego gospodarza, przemysłowca i robotnika. Posłowie nasi, gdyby zebrali odpowiedni materiał, mieliby w nim bardzo przekonujące dowody, żądające przyspieszenia wydania tej ustawy, a postarawszy się o jak najrychlejsze jej przeprowadzenie, wydarliby tysiące ofiar z rąk lichwiarzy, zakrytych kontraktami, i przysłużyliby się właśnie tym warstwom społeczeństwa, które koniecznie trzeba wziąć czemprędzej w obronę przed niesumieniami wyzyskiwaczami. Taką ustawą jest ważniejszą od ustawy przeciw lichwie, bo handle na odpłatę z dzisiejszymi przywilejami prawnymi są niebezpieczniejszymi od lichwiarskich interesów.

Kur. Poz.

Wiadomości z całego świata

Niemcy. W ostatnich dniach naradzał się podobno kanclerz hrabia Kapriwi z cesarzem co do środków, jakich się chwycić należy przeciwko anarchizmowi. Wynik narady ma być niebawem podany do publicznej wiadomości.

— W bawarskim sejmie wygłosił poseł książe Löwenstein przy obradach nad wojskowym etatem (dochodami i rozchodami) godną uwagi mowę. Nasamprzód oświadczył, że na tak wielkie wydatki na wojsko można się tylko z bólem serca zgodzić, ponieważ położenie kraju jest bardzo smutne i nie ma widoków, aby się polepszyło. Najlepszym i jedynym środkiem polepszenia byłoby ustanowienie międzynarodowego sądu rozjemczego (Schiedsgericht); zapobiegłoby się tym sposobem nieszczęsnym wojnom, a w dalszym skutku możnaby poznać zupełnie albo przynajmniej ogromnie zmniejszyć armie pochłaniające wszystkie si-

Proboszcz zbliżył się do Anny, a pobłogosławiwszy ją, rzekł:

— Bądź szczęśliwą, moja córko! Uczyniłaś jak najlepszy wybór. Człowiek ten jest pobożnym i rozsądnym. Poznałem to za pierwszą jego bytnością, w chwili, kiedy przyszedł do mnie, ażeby zasięgnąć o was wiadomości.

— Dziękuję czcigodnemu księdzu proboszczowi za pochlebne zdanie i pragnę również otrzymać jego błogosławieństwo, mając zamiar połączyć się dożgonnie z moją drogą Anną.

Mutier ukląkł, a pocziwy proboszcz rozciągnął nad nim ręce błogosławiąc. Zanim powstał, pochwyciłszy dłoń Anny, wyrzekł:

— Przysięgam przed Bogiem i tobą, księżo proboszczu, że użyję wszelkich starań, ażeby życie mojej Anny uczynić szczęśliwym, pomyślnem, jak również nigdy nie zapomnę, że szczęście nasze zawdzięczamy jedynie samemu Bogu.

Pani Blido płakała, Anna łkała, a nawet i generał nie mógł ukryć swego wzruszenia.

— Do licha, — rzekł, — widzę, że i ja muszę dożyć chustkę z kieżeni. Czy nie przestaniecie narzeczcie? — zawołał. — Przyprowadziłem tutaj proboszcza, aby mu pokazać, jak jesteście szczęśliwi, a tymczasem Mutier wyprawił nam taką scenę, że aż jego narzeczona i jej siostra spłakały się, a mnie mimowoli popłynęły łzy z oczów. Ksiądz proboszcz ma także mokre żrenice, widzę wreszcie, że i Mutier nie pozostał obojętnym.

ty żywotnie państwa. Najodpowiedniejszą osobistością, któraby mogła stanąć na czele tego sądu rozjemczego jest Ojciec św., stojący zdala od wszystkich stronictw. Wykonanie tej myśli jest zdaniem mówcy wcale możliwem i łatwiejszem niż kiedykolwiek, ponieważ wszyscy obecnie panujący książęta pragną pokoju. Nie nowa to myśl, ale przeprowadzenie jej nie jest wcale tak łatwem, jak się to księciu Löwensteinowi zdaje. W roku 1874 powziął parlament angielski, właśnie taką uchwałę, jakiejby sobie mówca życzył, a czy dotąd — po 20 latach — słycać, żeby w tej sprawie choć o krok tylko postąpiono dalej?

— Do pism angielskich donoszą z Rosyi, że delegaci niemieccy i rosyjscy porozumieli się już w głównych punktach, co do ugody handlowej. Jeżeli jednak szczegóły, które w tej sprawie podają, są prawdziwe, natenczas Górny Śląsk kiepskoby na tym traktacie wyszedł. Niemcy mają bowiem obniżyć cło na rosyjskie żyto i owies, a Rosya obniży cło o 10 do 20 procent na niemieckie wyroby przemysłowe jak żelazo, cynę, maszyny, narzędzia rolnicze. Cło na żelazo lane i stal pozostaną niezmiennione. Chodzi tylko jeszcze o porozumienie w kilku drobniejszych punktach, a to ma niebawem nastąpić po Nowym Roku. Rolnictwo zatem ucierpi przez niższenie cła na rosyjskie ziemniaki, a przemysł zyska bardzo nie wiele!

— Minister Mikel miał się podobno wyrazić, że sam widzi, iż na opodatkowanie wina parlament się nie zgodzi pod żadnym warunkiem. W miejsce tego podatku ma się minister nosić z zamiarem przedłożenia innego prawa, mocą którego pobieranoby osobny podatek od szynkarzy i restauratorów. Wiadomość ta zdaje się nie być bardzo prawdopodobną, ponieważ jeszcze niedawno temu potwierdzono, że rząd obstaje przy wzmiankowanym prawie.

— Sądząc po ostatnich wiadomościach z przed świąt, możnaby przypuszczać, że się wśród ministrów niemieckich zanosi na zmiany, albo że przynajmniej zaszło między nimi wielkie nieporozumienie. W Piątek i w Sobotę odbyły się dwie narady ministrów, z których pierwsza trwała aż pięć godzin. W obu razach był także obecnym kanclerz państwa hrabia Kapriwi, a właśnie to, jak i długość narad są rzeczą bardzo niezwykłą. W każdym razie sprawa, o którą w tym przypadku chodziło, musiała być bardzo ważną, na przykład zawarcie ugody handlowej z Rosyą. Możnaby przypuszczać, że kilku z pośród ministrów pruskich zamierza jeszcze w ostatniej chwili rozbić rozpoczęte w tym względzie narady delegatów pruskich i rosyjskich i nie pozwolić układom przyjść do skutku. W takim razie zatarg mógłby dojść do tego, iżby kanclerz widział się zmuszonym ustąpić. Ciekawość, o ile się stosunki wspomniane przez święta wyjaśniły i uregulowały.

Czechy. Stan wyjątkowy, zaprowadzony w Pradze i okolicy miał być w początkach Stycznia roku przyszłego zniesiony, niezwykle morderstwo atoli, jakie krótko temu zaszło w Pradze, spowodowało, że rząd odstąpił od powyższego zamiaru. Rzeczą miała się tak. Przeciwko kilku członkom towarzystwa Omladina, popieranego gorąco przez Młodoczechów, wytoczono śledztwo o zdradę stanu i o obrazę majestatu. Wydał ich podobno niejakiś Mrwa, który dawniej sam był jednym z najgorliwszych członków wspomnianego towarzystwa i dla tego wykluczono go z towarzystwa i postanowiono się na nim zemścić. W tym celu członkowie Omladiny przekupili czterech młodych ludzi i namówili ich, aby zdrącej zamordowali. Mrwa został istotnie zamordowany, a morderstwo to wywołało w Pradze wielkie wzburzenie, zwłaszcza kiedy zabójców ujęto. Po długich badaniach mordercy przyznali się wreszcie do zbrodni i do tego, że utrzymywali stosunki z „Omladiną”. Jeden tylko zaprzecza wszystkiemu, a zdaje się, że to on właśnie jest głów-

— Panie generale, czy te są łzami radości, pierwsze w mojem życiu, a panu zawdzięczam to słodkie wzruszenie. Jesteś moim dobroczyńcą, — dodał ścisłając serdecznie ręce generała.

Wówczas generał uściskał Mutiera, a potem wybiegł co żywo.

Po niejakej chwili proboszcz usiadł, to samo uczynili i inni, gdy nagle otworzyły się drzwi i pokazała się głowa generała:

— Kiedyż ślub nastąpi? — zapytał.

— Ślub? — rzekła Anna jakby zdumiona, — nie mieliśmy jeszcze czasu pomyśleć nad tem.

— Ja zaś o wszystkim myśleć muszę i chcę koniecznie wiedzieć o dniu ślubu, żebym na czas mógł wszystko przysposobić.

— Za pozwoleniem pana generała, — odpowiedział Mutier, — zanadto pan się spieszysz i zapominasz o naszej podróży do kąpieli i o naszych ranach.

— Wcale nie zapominam, ani o jednym ani o drugim, ale przedewszystkiem musisz odbyć wesele.

— O bynajmniej, — wtrąciła Anna, — Józef ma słusność, — musisz pan naprzód pojechać do kąpieli, a my będziemy panu towarzyszyli, abyś nie pozostał bez należytej opieki.

— Tak jest, moja droga Anno, — dodał Mutier, — Postanowienie twoje bardzo rozsądne. Musimy rozdzielić się na chwilę, aby już potem nie rozstawać się ze sobą.

(Dalszy ciąg nastąpi.)

nym sprawcą. Do czynu tego miała ich wedle własnego zeznania najwięcej nakłonić mowa, którą młodoczeski poseł Herold miał niedawno temu w austriackim parlamencie.

Włochy. Podatek, jaki Niemcy chcą nałożyć na wino, obchodzi także niemało Włochy, bo i one dostarczają Niemcom znaczną ilość wina. W sejmie włoskim zapytał się przeto ostatniej Soboty jeden z posłów rządu, czy podatek na wino nie zaszkodzi handlowi win włoskich za granicą i czy podatek ten odpowiada duchowi traktatu handlowego, zawartego między Włochami a Niemcami. Jaką rząd na tę interpelację dał odpowiedź, dotąd nie wiadomo.

W walce z krajowcami w Masawie padło po stronie Włochów 98 a 123, po części krajowców, zostało rannych. Straty po stronie przeciwnej wynoszą około 1000 poległych, nie licząc znaczną liczbę rannych. Dowódzca włoski, pułkownik Arimondi, ściga nieprzyjaciela, chcąc go zniszczyć do szczeru. Jest nadzieja, że walka ta zapewni na długi czas pokój w wschodniej części Afryki.

— Zaburzenia na wyspie Sycylii nie ustają. Z Rzymu wysłano silne oddziały wojska na poskromienie zaburzeń. Prezydent ministrów Krispi rozstał do wszystkich urzędów okólnik z wezwaniem, aby wpłynęły na władze gminne o tyle, iżby podział podatków i opłat był sprawiedliwszym, a ściąganie podatku od artykułów spożywczych mniej bezwzględnie niż dotąd.

Włochy posiadają w Afryce posiadłości w kraju zwanym Abesynią, ale dotąd nie oczekali się z nich wielkiej pociechy. Korzyści z tych kolonii prawie żadne, a niespokojni mieszkańcy utrudniają swym oporem wszelką pracę kolonizacyjną. Donoszą teraz, że niedawno temu udało się derwiszom, to jest kapłanom mahometańskim zebrać znaczną liczbę sprzymierzeńców, których uzbroili w 6000 strzelb i 4000 lanc; z tem wojskiem chcieli zająć warownią obsadzoną przez Włochów, ale im się to nie udało. Pułkownik włoski uderzył na nich ze swym zastępem liczącym 1500 chłopów i rozbił nieprzyjaciela w puch po dwugodzinnej walce. Straty po obu stronach znaczne, chociaż naturalnie po stronie Włochów daleko mniejsze. Na wszystkich zabiegach kolonizacyjnych, dokonywanych tylko z bronią w ręku, nie spoczywa widocznie błogosławieństwo Boże, bo każde państwo ma obecnie ze swemi koloniami podobne zatargi.

Francya. Gazety francuskie głoszą, że król syamski, z którym to Francuzi przed kilku miesiącami mieli zatarg zakończony zupełnym zwycięstwem polityki francuskiej, zapadł na zdrowiu i to tak bardzo, że stan zdrowia nie budzi już nadziei polepszenia.

— Wojna z królem państwa Dahomeju w Afryce, Behanzynem, ma się prawdopodobnie ku końcowi. Ze zwolenników jego odpada jeden po drugim i przechodzi na stronę Francuzów, a generał francuski Dodds przepędza Behanzyna bezustannie z miejsca na miejsce, chcąc go zmusić do poddania się na łaskę i niełaskę.

— W Paryżu zrobiło ogromne wrażenie przyaresztowanie kilku osób, stojących na czele dobroczynnych zakładów, w których biednym za bardzo niską cenę wydzielano pożywienie. Przyczyną uwięzienia ma być to, że nie wydalili z lokalu anarchistów, którzy się tam schodzili i robotników będących bez zatrudnienia wzywali do mordów i rabunków.

Hiszpania. W pewnej wsi w okolicy miasta Barcelony wykryła policja całą anarchistyczną pracownię, w której się znajdowało kilkadziesiąt butelek nitrogliceryny i około 40 gotowych bomb, dalej dwie kisty dynamitu i zupełna anarchistyczna biblioteka. Pracownia ta znajdowała się w głębokim ganku podziemnym. Policja zabrała oczywiście wszystko, co w „pracowni” zastała, i uwięziła wielu podejrzanych o to, że o pracowni tej wiedzieli i w niej się schadzali. Skaranie boskie z tymi anarchistami! Widocznie trudno się ich pozbyć, gdzie się raz zagnieździłi.

Holandya. W drugie święto Bożego Narodzenia była stolica Holandyi, Amsterdam, świadkiem dość znacznych zaburzeń. Około 2000 robotników bez zajęcia przebiegało pod dowództwem socjalistów tłumnie po głównych ulicach miasta. Policja siła się długi czas nadaremnie nad rozproszeniem zbiegowiska, gdyż rozegnane tłumy zbiegały się na nowo. Wreszcie policja dobyła pałaszy i rozpedziła robotników, przyczem po obu stronach poraniono kilka osób.

Szwajcarya. Prawo przeciw anarchistom, jakie rada związkowa niebawem przedłoży zgromadzeniu związkowemu, jest zupełnie stanowcze i ostre. Za zamachy dynamitowe wynosi kara najmniej 10 lat do mu karnego (cuchthauzu), za napisanie lub wydrukowanie pism wzywających do zamachów wyznaczono karę pieniężną aż do 20 tysięcy marek i t. d. Kary śmierci nie ustanowiono na podobne przewinienia z tego względu, że prawdopodobnie w całej Szwajcarii kara ta zostanie niebawem zniesioną.

— Prawdopodobnie ze względu na to, że i w Szwajcarii wykryto całe gniazdo anarchistów, zaprowadzono w parlamencie różne środki bezpieczeństwa jak we Francji.

Bułgarya. Książe Ferdynand zachorował na zapalenie płuc, ale stan zdrowia nie budzi chwilowo żadnej obawy.

— Sobranie bułgarskie (sejm) przyjęło jedno-
głośnie wniosek rządu, mocą którego wdowie i dzie-
ciom zmarłego hrabiego Hartenau, a dawniejszego
księcia bułgarskiego Aleksandra wyznacza się roczna
pensja w wysokości 40 tysięcy franków (82 tys. mk.)
Postępowanie takie, znamionujące uprzejmość i rycer-
skość obecnego księcia Ferdynanda, chwali się samo
przez się.

Wiadomości bliższe i dalsze.

Bytom. W pierwsze święto wieczorem inwalid
górnictwa J. zachorował nagle na pomieszenie zmysłów
i zamierzał oknem wyskoczyć na ulicę. Zona i przy-
wołany policjant uspokoili go jednak, poczem go od-
stawiono do miejskiego lazaretu.

— Zmiany w stanie duchowym: Przew. ka. wik. Groszek z Chrapkowie został miano-
wany administratorem tutejszego probostwa; ks. wik.
Ziegler z Michałkowic przeniesiony jako wikary do
Sławikowa, a ks. wikary Kuberczyk z Kościelca jako
wikary do Markowic. Przew. ks. prob. Dürschlag z
Poniszowic zawiąduje probostwem w Chechle.

— Pewien oberzysta czyścił przyrząd do nalewa-
nia piwa w ten sposób, że rozgrzaną w kociołku wo-
dę przepuszczał przez rurki. Nieszczęśliwym przypad-
kiem ów kociołek eksplodował przedwczoraj i zranił
lekko jednego kelnera i poinywaczkę.

Królewska Huta. Na polach położonych na
wschód od kopalni królewskiej zapadł się stawek do
czyszczenia wody. Dla tego zawieszono pracę na po-
wien czas na „Krugszachcie I“.

Lipiny. W Niedzielę rano znaleziono 60-letniego
żebraka międzywoja na drodze i odstawiono zwłoki jego
do trupiarza miejscowej. Ponieważ prawy policzek był
zbroczony i zraniony, dla tego odbędzie się kraja-
nie ciała, aby zbadać, wskutek czego śmierć nastąpiła.
Bliższe szczegóły dotąd nieznane.

— Pozostawiając 5 letnią córkę w domu pewna
kobieta wyszła na targ, aby nakupić na święta. Przez
ten czas zbliżyła się dziewczynka zanadto do pieca
rozpalonego, wskutek czego zalała się jej sukienka.
Nie będąc w stanie sama przytłumić ognia, odniosła
ona tak ciężkie poparzenia, że zaraz potem zmarła.
W pierwsze święto odbyło się kraja-
nie zwłok nieszczę-
śliwego dziewczęcia. Stroskana matkę czeka jeszcze
prawdopodobnie kara za to, że przez jej niedbałość
dziecko w tak okropny sposób ze świata zeszło.

Panewnik. W tutejszym boru pracowało kilku
robotników z Piasku. Przy rozrządzaniu piłą drzewa
obalił się koziół, a spadające drzewo zdruzgotało jed-
nemu robotnikowi obie nogi i zgniotło mu piersi.

Laurabuta. Górnik W., który przed kilku tygo-
dniami wyratował 12 letniego chłopca od utonięcia,
narażając własne życie na niebezpieczeństwo, otrzy-
mał nagrodę w ilości 20 marek.

— Ostatnia wypłata świadczy wybitnie, jak ko-
niecznie potrzebnym jest, aby traktaty handlowe z Ro-
syą jak najprędzej przysły do skutku. Wskutek ma-
łego wywozu hutnicy święcą co raz więcej szych, a
bieda staje się coraz groźniejszą. Cóż ma robotnik

począć, jeżeli mu zarobku wypłaca — jak to ostatnią
razą było 7 do 8 marek? Familia cierpi głód, a on
sam podkopuje zdrowie i siły swe przez taki niedo-
statek.

W Pszczynie zaprowadzono nowy wodociąg. Gdy
pierwszą próbę robiono, kilka rur popękało, a wpływa-
jąca woda podmulila w kilku miejscach trotoar. Złąd
powstała wielka szkoda dla miasta, a jeszcze większa
dla inżyniera, który pracą kierował. Naprawy tego
roku prawdopodobnie już nie ukończą.

Zużela. W naszej wsi panuje dyfterya i szkarla-
tyna. Mianowicie w ostatnich dniach rozszerzyły się
w przestrasający sposób, pochłonięszy już wiele ofiar.
Szkoła została z tego powodu zamknięta.

Chrzumczyce. W szczycie kamienicy chałupnika
G. wszczął się przed świętami pożar, który jednak
wkrótce zagaszone. Przy sprzątnięciu na górze znale-
ziono pod słomą na pół spalonego trupa gospodarza.
Dotąd jeszcze nie wysledzono, czy śmierć jego przypi-
sać samobójstwu czy zbrodni. Spostrzeżono bowiem,
że oprócz ciężkich poparzeń znajdowała się na czole
jego głęboka rana.

Szurgoszcz. W Niedzielę rano udał się leśniczy
do boru, aby nakarmić bażanty. W gęstwinie spo-
tkał nieznanego mężczyznę, który zastawiał sidła.
Na zapytanie, czego tam szuka, obcy ugodził leśnicze-
go kilka razy nożem w twarz i uciekł. Mimo ścisłego
śledztwa złoczyńcę dotąd nie wykryto.

W Tarnowie przytrzymała kobietę, która zamie-
rzała zostawić niemowlę na polu. Niemilosierdną ma-
tkę odstawiono do więzienia sądowego w Raciborzu.

Łomnica. W pomieszkaniu nauczyciela W. za-
padł się sufit i zdruzgotał fortępian. Na szczęście nie
było wtenczas nikogo w pokoju.

Gogolin. Gdy pociąg już był w ruchu mistrz bla-
charski M. z Chrapkowie zamierzał jeszcze wsiąść do
wagonu. Poślizgnąwszy się przy tem dostał się pod
koła, które mu głowę ucięły. Śmierć nastąpiła na
miejscu.

Gosławice. We Wtorek w południe zastrzelił
19-letni syn siodłaka H. swego 2 letniego brata. Ma-
lec, którego nabój tuż pod prawem okiem ciężko zra-
nił, zmarł gdy go przeprowadzano do lekarza. Nie-
szczęście to zaszło wskutek nieostrożnego obchodzenia
się ze strzelbą, z której we wiliu wieczorem strzelano.

Kujakowice. Przechodnie zauważyli, że dzieci
rzadko pochwalą Pana Boga, a prawie nigdy w języ-
ku polskim. Jest to objaw pożałowania godny, gdyż
wszyscy mieszkańcy są katolikami i Polakami. Czyżby
i tu się już znaleźli tacy, którzy się wstydzą pozdro-
wienia katolickiego i mowy polskiej? — Tego nie mo-
żna wcale przypuszczać. Dla tego będzie obowiązkiem
rodziców, aby dzieci swe pouczyli, że wszędzie po-
winny występować jako katolickie i polskie.

Z Nysy donoszą, że forteca zostanie w krótko
zniesiona.

— Pewna wdowa karmiła kluskami gęś, która
ją przy tem ukąsiła w palec. Przez kilka dni nie zwa-
żała ona na małą ranę, aż nareszcie ręka dość zna-
cznie napuchła. Przywołany lekarz stwierdził zaka-
żenie krwi i aby jej życie uratować, musiał odjąć je-
den palec. Jak to ostrożnie trzeba się obchodzić z
ranami!

Sprawy towarzystw, zebrania i t. d.

Bytom. W Poniedziałek 1-go Stycznia (w Nowy
Rok) urządza tutejsze Towarzystwo św. Alojzego swo-
ją kolendę na sali p. Maisego przy ul. Krawieckiej o
godz. 5 po południu. Zarząd uprasza członków o jak
najliczniejsze przybycie. — Nadto spodziewać się nale-
ży, że i starsi, jako to rodzice i krewni członków ra-
czą zaszczyścić swoją obecnością przy tak bardzo rzad-
kiej uroczystości.

Orzegów. Związek ludowy obchodzi w Nowy
Rok o godz. 6 wieczorem na sali p. Palli skromną
zabawę przy choince. Zarząd uprasza wszystkich
członków, ażeby się jak najliczniej zeszli, i żony swe
z dziećmi przyprowadzili. Goście mile widziani.

Chorzów. Towarzystwo robotników obchodzi w
Niedzielę 30-go Grudnia o godz. 7 wieczorem zabawę
familijną przy choince. Wieczorek ten zostanie uro-
maicony śpiewami, deklamacjami i przedstawieniem
żywych obrazów. Zarząd uprasza wszystkich członków,
ażeby wraz z rodzinami swymi w nim liczny wzięli
udział.

Lipiny. W Nowy Rok urządza towarzystwo św.
Alojzego na sali p. Panka przedstawienie amatorskie.
Odegraną zostanie jedna sztuka: „Pastorze Betleem-
scy“ i 5 żywych obrazów: „Boże Narodzenie“, „Trzej
Królowie“, „Ucieczka św. Rodziny do Egiptu“, „Uka-
mieniowanie św. Szczepana“ i „Uwielbienie św. Aloj-
zego“. Otwarcie kasy nastąpi o godz. 6, początek
zys o godz. 7 wieczorem. Biletów można naprzód na-
być u p. Stobrawy. Zarząd uprasza Szan. publiczność
z miejsca i okolicy, oraz i wszystkie towarzystwa pol-
skie, ażeby w przedstawieniu tem jak najliczniejszy
wzięły udział.

Ruda. Nadzwyczajne posiedzenie towa-
rzystwa chrześcijańskich przemysłowców odbędzie się
w Nowy Rok o godz. 5 po południu w lokalu posie-
dzeń p. Cura. Zarząd prosi członków o jak najlicz-
niejsze przybycie, gdyż bardzo ważne sprawy przyjdą
pod obrady. Goście mile widziani.

Z orędowników powiatowych.

Polowanie na zajace, bażanty, cietrzewie i
przepiórki kończy się w Sobotę, dnia 20-go Stycznia
1894 r.

Zaraza pyska i racie pojawiła się w osta-
tnim czasie w kilku powiatach. Aby skutecznie zapo-
biedz dalszemu szerzeniu się jej, prezydent regencji
Opolskiej wydał następujące rozporządzenie: 1) Na
drogach publicznych nie wolno nierogacizny gnać po-
za granicę gminy; 2) kłoby świnie wiozł na wozie,
powinien takowy za każdą razą nalezyte oczyścić.

Prezydent regencji Opolskiej po-
daje za upoważnieniem ministra handlu i przemysłu
do wiadomości, że w Niedzielę 31-go Grudnia b. r.
wolno we wszystkich gminach handlu zatrudniać cze-
ladników, uczni i robotników, jako też w interesach
sprzedawać towary nie tylko przez wyznaczone 5 go-
dzin, ale także od godz. 2—7 po południu.

Za ogłoszenia i reklamy nie bierze Red. żadnej odpowiedzialności.

Karty na Nowy Rok
z polskimi napisami
i wydrukowanymi napisami albo też 1 box takowych
poleca po najniższych cenach
WYDAWNICTWO „KATOLIKA“
w Bytomiu (Bouthen O.-S.).
Szanownej publiczności miejsca i okolicy donoszę
uprzejmie, że w Lipinach G.-Sz. kupiłem i objąłem
skład zegarków i towarów złotych
od pana **Jana Sporys**.
Dążeniem mojem będzie, aby szanownym odbiorcom rzetel-
nie i po najniższych cenach usługi, dla tego proszę o łaskawe
poparcie mego przedsiębiorstwa. Przez bardzo mało wydatki przy
interale, jestem w stanie przedstawiać na małym zarobku i towary
sprzedawać jak najtaniej. Zegarki damskie z czystego złota od 18
marek. Remontowy srebrne dla dam od 12 marek. Remontowy
srebrne dla mężczyzn od 12 mk, jako też złote pierścionki sa-
muszkie itd. po tanich cenach.
Naprawy wykonuję szybko i tanio, a gwarantuję za każdy
zegarek 2 lata.
z szacunkiem
F. Vogel, zegarmistrz w Lipinach.

W. Pronobis, mistrz krawiecki.
Król. Huta, ulica Cesarzowa, obok Kościoła św. Jadwigi.
Największy skład
sztefów na ubrania,
garderoby dla mężczyzn i dzieci,
koszule płócienne i wełniane, kołnierze, szelki,
slipsów itd. (kw.)
Ubrania na obywateli wykonuję starannie i dobrze
leżące przy tanich cenach.
Drugi skład obejmuje wszelkie artykuły
modne dla pań, kapelusze, płótna, kwiaty, koronki,
atłasy, bieliznę, towary wełniane i krótkie.

Najlepsza wyborowa mąka cesarska 000,
Najlepsza mąka pszenna 00.
Dziennie świeże drożdże.
Lignicki mak I gat.
Najlepsza margaryna
zastępująca masło naturalne, najwyborniejsze do pieczenia.
Nowe orzechy włoskie,
tureckie sliwki, powidła i gruszek wyborowe.
Słodkie migdały i wielkie rożynki.
Najnowszy zbiór ruskiej
herbaty
w puszkach blaszanych i paczkach po 1.50, 1.25, 1.00, 0.80,
0.70, 0.60, 0.50, 0.40, 0.30, 0.25 m., jako też na wagę.
Świeżo palone kawy,
najlepsza mączka mająca najwyborniejszy smak, funt
po 1.80, 1.60 i 1.40 m. Kakao F. Ad. Richtera i Spółki
z Rudolstadt w paczkach i na wagę. 3 paczki 25 fen., za
funt 35 fen. Stoiki po 50 fen., 30 fen i 15 fen. Twardy
cukier i seryna po najniższych cenach dziennych
jako też wszystkie
towary kolonialne
poleca
Ryszard Machinek,
Bytom, ulica Piekarska nr. 15.

Kto chce jeść dobry i smaczny
CHLEB, niech
go
kupi
w **Katowickiej parowej piekarni chleba J. Smolina**
i w jego znanych składach.
P. S. Ciasta wyrabia się tylko maszyną.

Medycylna wina tokajskie.
postędz. winnicy
Erd. Steln, Erd.
Bénye przy
Tokay w Wę-
grzech, czyste
i prawdziwe pod
gwar. Wszystkie
stoski wina tego
fimy są zawsze
pod dozorem
urzędowych che-
mików, a w ska-
dach można się
o roszkado
piorwistków
przekonać.
Do dostania
po tanich cenach hurtownych u
Morysa Lomnitzera w Bytomiu,
B. Goldmanna w Szoponicach,
L. Stopaniewo w Pyskowicach,
S. Słodnera w Błupicach,
I. Kleina w Burowie i
Roberta Czeka w Mikolowie.

Wielki skład gotowych
nbrat.
Płótno
na koszule.
Znane dobre płótno 8/8 na ko-
szule jest znów na składzie i po-
lecam łokieć po 4 oeskie, 30 łokol
za 3 tal. 27 oeskich. Cały ka-
wak sawiera 34 do 35 metrów i
ko stoju 22 marki.
Ed. Enenkel,
Wielko Strzelce, naredek rynku.
Rzetelna usługa.
Wielki wybór chustek
i szali.
Drzewo do użytku
i palona sprzedaje tanio (1818)
Wilhelm Heuer, Katowice

120 Ulmer
Münsterbau - Zofe
spielen Sie gratis
mit u. erhalten notariell beglaubigtes
Nummernverzeichnis, wenn Sie noch
vor dem 12. Januar Mitglied einer
seit dem Jahre 1888 bestehenden
wirklich soliden Vereinsgesellschaft wer-
ben, deren Statuten auf Wunsch an
Jedermann franco versendet
Der Vorstand: **Karl Bofinger**
Stuttgart, Gutenbergstrasse 2.
Najlepszym środkiem przeciw
kaszlu, bólu gardła i chrypcy są
pastylki gujakolowe
pudełko po 1 mk.
Tylko prawdziwe w aptece
pod **orkiem** w Katowicach, ul.
Fryderyka nr. 8. (kw)
Wielki (1817)
skład skór
różnego gatunku znajduje się u
S. Pinkusa w Bytomiu na rynku.
Murowana chałupa
z 4 izbami i 1 1/2 morgi ogrodu jest
z powodu choroby z wolnej ręki
pod korzystnymi warunkami do
sprzedania. Bliższych wiadomości
udzieli.
Maciej Janocha
w G ł o g o w u (Glioghean)
przy Gliogówku.
Dominium Ziemięńce
w pow. Gliwickim poszukuje od
1-go Kwietnia albo prędzej (1819)
kołodzieja.
2 uczni
przyjmie zaraz albo 1-go Kwietnia
J. J. Geisler,
skład towarów kolonialnych ma-
nufaktury i krótkich
w Józefowie (Josephsdorf).

Moskwa teraz na
ul. Dworcowej nr. 2 II piętro.
Dr. Grünthal, lekarz na oczy w Bytomiu G-Sz.

(K)

Najlepsze źródło

Szanownej Publiczności Katowice i okolice
połączam mój bogato zaopatrzony
**skład towarów korzennych,
cygar, tabaki
i prawdziwego wina.**
Zwracam również uwagę na moją
destylację i wyszynk różnych trunków (w. z.)
Mam także znany z dobrego smaku i rzetelnej wagi
CHLEB
z parowej piekarni chleba pana Smolina na składzie.
Towary są dobrze, ceny umiarkowane, waga
rzetelna, usługa skora.
Polecam się łaskawym względem wszystkich życzeń
wych. Rodaków, Rodaczek, skrzętnych gospodyń domu.
Z wyśmiałym szacunkiem
A. LEWANDOWSKI w Katowicach.

MOJĄCĄ I CHŁOPCZĄCĄ MOJĄCĄ

Kto chce tanio i rzetelnie ubiory kupić

niech idzie

**do starego Blumenfelda
w Bytomiu, Rynek nr. 24.**
przy starej aptece.

Złote 24. Złote 24.
Rynek 24. Rynek 24.

**Największy skład
garderoby**

dla
mężczyzn i chłopców
po każdej tylko możliwej
cenie. (kw.)

VINADOR hiszpański
handel hurtowny wina.

Proste sprządzanie najwyborniejszych sta-
rych win medycznych i takich na drugie
światła. — Czystość gwarantowana. (kw.)

**Malaga, czerwone porto, sherry,
marsala 1/2 butelka po 2 i 2,50 mk.
Madera i biały port 1/2 but. 2,50 i 3
m. Lacrimae Christi 1/2 but. po 3 i 5 m.**

Sprzedawca w 1/2 i 1/2 but. po wyżej wymienionych ce-
nach oryginalnych. Do dostania

w aptece pod orłem, H. Herzberger w Katowicach,
w aptece pod orłem Jerzy Redlich w Koźlu,
w apt. miejskiej Oswald Koepsch w Mysłowicach,
w aptece król. uprzyw. C. Winter w Kietru.

Nie potrzeba żadnej bielizny!

Obrusy gumowe

każdej wielkości, stosownie na każdy stół w ciemnych i jasnych
wzorach.

Sukno woskowe i gumowe

do powłóczenia stołów i krzeseł każdego gatunku we wszystkich
wzorach ciemnych i jasnych.

Podkładki gumowe do łóżek

po metrze, obrabione podkładki do łóżek dla dzieł sztuki po 50 f.
poleca po najniższych cenach (kw.)

Arthur Frankenstein, Bytom G-Sz.,
ul. Gliwicka nr. 19 w domu p. Ed. Rudzkiego.

Poszukujemy natychmiast na stałe zajęcia zdalnych mone-
torów na gorzelnie, kotłarnie (sutomów) na kotły i rezerwary i
kotłarnie miedzianych na aparaty destylacyjne. (1814)

Urbanowski, Remocki i Sp. w Poznaniu.

Czy Cię kocham!

I setki innych tańców i mar-
szów grają moją nowo walo-
nowe organy (EL411

HEUREKA.

„Tyko 16 marek“

z sapak i kęgam notowymi.

Proszę darze i franko.

Alfred Hennig, fabryka mech
worków muz. w Lipsku (Leip-
sig), Fr. Liststrasse nr. 20.

Wszystkie artykuły

dla
handlarzy skór, szewców
i ślodarzy

ma na składzie i poleca
najtaniej. (Mept 161-10)

Hurtowny handel skór

i fabryka cholew

Hermana Rosegarten,

Wrocław Odenstr. 16.

Zdatny, trzeźwy niekonaty

woźnica,

obeznany z rolnictwem, o ile moż-
ności kawalerzysta, znajdzie przy
dobrom myśle zaraz miejsce u

królewskiego leśniczego

w Kunendorfie przy Zabrze

1-sza Bytomska palarnia kawy

Alojzego Kuhna

na narożniku ulicy Długiej i Goj

połącza od dzieł świeżo pal. kawy

Za wszystkie kawy moje

gwarantuję.

pal. n. pal.

1 funt kawy ludowej 130, 110 fun.

1 f. kawy uniwersal. 140, 115 fun.

1 funt czystej Jawa 150, 125 fun.

1 funt Domingo 100, 135 fun.

1 f. mierz. Karlsbad 160, 140 fun.

1 f. Kaiser-Melange 200, 175 fun.

1 funt eukru 30 fun.

1 funt faryny 28 fun.

1 f. herbaty souchong (herb.

ruska) 150, 180, 200, 300, 400 f.

1/2 cent. maki pszennej najw.

000 280 fun. 1/4 cent. maki

razannej (hausback) najw. 000

250 f. 10 ft. Postskloj maki wyb.

Cesarzkiej 2 m. 1 but. węgry-
ma od 1 m. 1 but. wina tożaj-
skiego od 0,50, 0,80, 1,25 mk.

1 but. najw. rumu od 50 fun.

Mój na Rozbarku przy Byto-
miu G-Sz. Nowo wybudowany
3-piętrowy (kw.2)

dom

z narożnym sklepem jest z powo-
du przeprowadzenia się z wolnej
ręki pod bardzo korzystnymi wa-
runkami zaraz do sprzedania. Bliz-
szych wiadomości udzieli

Widulski,

kołodziej na Rozbarku.

Zaborze A.
Dr. med. Zimnik,
lekarz prakt.,
chirurg i akuszer
przyjmuje ochorow:
od godz. 8—10 przed południem.
2—4 po południu.
Cierpiących na nos, uszy i gardło
tylko od godz. 10—11 przed poł.
Od 1-go Stycznia 1894 wyko-
nuje recepta dla tutejszej (H.)
miejscowej
kasy chorych A i B
także nowa

apteka Glückauf,
na ul. Rosbarskiej.

Warto spróbować przy (Fa) 1833
ból zębów

„Dentile“, która prawie odow-
a zupełnie nieszkodliwie działa.
Sprzedaje się w fl. po 50 f. W Tar-
nowicach jedynie naskładzie w apte-
ce p. aniołem, w Katowicach w apte-
ce pod orłem p. H. Herzbergera i
generalny skład w aptece pod ko-
roną w Bytomiu, na bulwarze.

**Proszek do tuczenia
i żarcia dla świń.**

Przy zaoszczędzeniu paszy, ta-
sprawi takowy, że świni szybko
ciężą i tyją, chroni ich przed
zatwardzeniem i wole chorobami.
Tylko prawdziwy jeżeli na pudełku
znajduje się nazwisko Geo Doetzer.
Za pudełko 50 fen. w aptece pod
orłem H. Herzbergera w Katow-
icach. (M.F.4559)

Karty
z polskimi powinszowaniami
na Nowy Rok i na Imieniny
sprzedaje

Teofil Dekupin
w Lipinach (Davidshuta).

Losy
do pruskiej loterii

po części 1/1, 1/2, 1/4, 1/8 i 1/10
sprzedaje (1879)

C. F. Daniel,
poborca król. loterii.

Przyszłe ciagnienie 4-go
Stycznia 1894.

Dla Mokrego i Śmiłowie w po-
włoście Pszczyński poszukują się

silnej akuszerki.

Liczba mieszkalców wynosi około
3000 dusz. Zgłoszenia trzeba
prześłać do zarządu gminy w Mo-
krem. Zgłaszającą się musi wła-
dać językiem polskim i niemieckim.

Mokro, dnia 24. 12. 1893.

Zarząd gminy.

Drzewa opałowego

dla piekarni i użytku prywatnego
dostarcza wagonami jako też
mulejzami ilościami zawsze (kw.)

Adolf Pollack, handel drzewa
w Zabrze.

Obrazy

wyrządzonej pa-i kowalce Tabor,
odwiedzić niniejszym i przeproszam.

G. Kołodziej, Siemianowice.

Zdatnego i trzeźwego (1792)

kołodzieja,

który zarazem zaopatrywać sta-
roży, jako też kilka żonaty

parobków do koni

przy wysokim myśle i wystarczają-
cym doposażeniu poszukuje od N.
Roku 1894 a schładną

slużącą do kuchni

natychmiast

Dominium Wojska III

przy Wielowieś, powiat Gliwicki
stacyna kolej. Tworog.

Dominium Żyrowa

szuka od 1-go Stycznia 1894

kilku parobków do koni,

najmiej z licznymi dorosłymi dzie-
łmi, jako też i

**kilka dziesięć
do krów**

Zarząd gospodarezy
w Żyrowie przy Łosław.

Poszukuję złego (1797)

psa łańcuchowego

Wygaech, mistrz mularski
w Bytomiu G-Sz.

Najserdeczniejsze
powinszowania Now. Roku
Szym. i Zuz. Kowol
składają (1822)
skozery złóć i óórka
Józ. i Matylda Plecha
w Mielchowicach.

Bekanntmachung.

Am Sonnabend den 6
Januar 1894. Nachmittags
4 Uhr findet eine

General - Versammlung

in der Wohnung des Direktors
Pfeiffer statt, zu welcher die Ge-
nossenschaftlichen hiermit eingeladen
worden.

TAGESORDNUNG.

1. Wahl eines neuen Directors und
eines neuen Cassiers.

2. Legung der Jahresrechnung
pro 1893.

Cwiktis den 27 Dezember 1893.

Der Vorstand
des **Consum-Vereins**
Pfeiffer. Foltyn. Kłoska.

Biuro techniczne budownicze

Franciszka Schulza

akadem. budowniczego i sądownie
przysiężonego taksatora (kw
poleca się do wykonania wszelkich
robót budowlanych

jako też rysunków, kosztorysów,
otakowania ogła i przedmiotów
wartościowych, orzozed i t. d.

Masła 10 f. w paczce za
zaliczką poost. fr. **Miodu**
w masła z m. 6m. 6,90 m. ps. miodu
4,80m **Spitzerer** 26 Tlusto Austr.

Cementowe płyty na
dachy D.R.P. 49238
najlepsze i najtań-
szy materiał do po-
krywania dachów.
wyrabia w różnych
kolorach (kw.)

A. Kaput,
Bytom G-Sz.

Dom piękny i do-
bra się ogła-
cający w Bytomiu nie
daleko rynku jest dla
innych przedsiębiorstw z wolnej
ręki zaraz do **sprzedania.**

Zgłoszenia pod 1692A do eksped.
„Katolika“ w Bytomiu.

DOM o 2 izbach i komorach z ogró-
dom, w pośrodku wsi, blisko
kolejki, jest do **sprzedania.** 1824

Wincenty Kurzeja
w Kochłowicach.

300 marek

poszukują na I hipotekę, nawet 1
po 6 1/2. Zgłosz przyjmują eksp.
„Katolika“ (1806)

Obrazy wyrządzonej zsmękiej
Getrudzie Wczitka za Zalicz-
ką odwołują jako nie prawdziwą i prze-
praszam ją **J. Linke.** (1828).

Keń roboczy

jest dla innego interesu tanio do
do sprzedania. Sprzedają także

ziemniaki płowe

centnar. po 1,80 mk.

F. KRZECHEKI
w Lipinach.

Mieszkam teraz w nowym do-
mio u p. Ritzla, mistrza mular-
skiego. (gr.)

Woźniczka,

ksiegarnia katolicka w R. żizleniu.

CHŁOPIEC,

syn uożowy h rodziców, znajdzie
jako uożowy zaraz miejsce w skła-
dzie towarów kolonialnych i manu-
fakturowych.

K. Kołodziej
w Lipinach

Pomieszkanie na przodzie
do wynajęcia za 15 m. miesięcz.
w aptece Glückauf na Rozbarku.

Dla Rozdzienia Szolionio, Bu-
rowca i okolicy poszukuje się ar-
oznego (1823)

mężczyznę,

który jest w stanie położyć kau-
ow, jako kas-ora i sprzedawca.

Osobito przedstawienie się u
G. Neidlingera

w Bytomiu, ul. Dworcowa nr. 34

Uczeń,

syn porządnego rodziców z odpo-
wiednim wykształceniem szkol-
nem znajduje miejsce od 1 Styc-
nia 1894 w handlu korzennym
win, oggar i destylacji (178)

A. Lewandowskiego
w Katowicach.

J. Stalenski,

wielki skład wina w Królewskiej Hucie, ul. Meitzen 4
poleca swój bogato zaopatrzony sklep znakomitości pociągowanego
i dobrze odoletego wina moselskiego, reńskiego, bordeaux, wy-
trawnego wina węgierskiego i tokajskiego, węgierskiego, tyrol-
skiego i włoskiego wina czerwonego, araku, rumu i koniaku po-
najtańszych cenach i uprzejmie uprasza o łaskawe odwiedzenia

winiarni.

Jako specjalność od lekarzy uznano i polecane wina medy-
cynalne węgierskie dla dzieł, ochorow i rekonwalescentów. (kw)

Szanowne gospodynie!

Szłaskie płótna gorskie, czyste liniane,

są najlepszą i najtrwalszą materią na bieliznę do nosze-
nia na sobie, do pościeli i do wyposażenia (metr od 45
fen) Na życzenie przesyłam oścież każdą życzoną ilość
metrów wprost każdemu bez bandu pośredniego (od 15 m. fr.

fabryka ręcznego tkactwa półna
Bredkorf i Drescher, górak. w Kamińgórzu (Landshut i S.)

Prosimy żądać próbek i cennika ręcznych tkanin I.
gat. (płótna, posawy, gęste wyspy, ręczniki i chustki do
nosa, zapaski itd.) franko. — Płótno na koszule I gat. sat
20 m długo, 83 cm szeroka za 9.10, 10.80 i 11.80 m. za
zaliczką poost. Co się nie podobą, bierzemy z powrotem
własnym kosztem. W Nędziolo i Gwizda nie wysła się

Wielki skład

sztołów na suknie, katunów, płótna, wysp, chu-
stek do szarżowania na siebie, tureckich chustek,
jedwabiu do zapasek, wstążek włoskich i
wszystkiego stroju na wesoła. (Br. a 287/6)

Wielki wybór

w ubraniach dla mężczyzn, chłopców i dzieł, oraz i paletoty,
plaszczki i kaptanki

dla kobiet i dziewcząt.

Sprzedaje tylko dobry towar, za możliwie mało pociągdy,
aby moi odbiorcy byli w stanie bez potrzeby za gotówkę towary
potrzebne zakupić!

Salo Weichmanna, następ.

w Burowcu przy targowisku.

Osędnym gospodyniom

połączam:

Wyb. kawę Jawa, paloną, funt po 1,40 mk.

Najwyb. kawę Jawa I, paloną, funt po 1,60

Najlepszy twardy cukier i farynę po najtań-
szych cenach dających. **Wino czerwone,** butelka

po 1,50 1,75, 2,00 i 2,50 m. **Wino węgierskie,** butelka

po 1,50, 1,75, 2,00 i 2,50 m., jako też wszystkie
inne towary po najniższych cenach. Kredytu udzielam
chętnie. O łaskawe odwiedzenie proszę (kw.)

Henryk Krist,

Bytom, ul. Dworcowa 5.

K. Kołodziej w Lipinach

połącza

na nadchodzące Święta

wszystkie towary kolonialne

w znanych najlepszych gatunkach i po najtań-
szych cenach. Niemiecko-cesarzką mają wyborową

z parowego i kuszowego młyna Górno Gródeckiego,
wyroby Franciszka Hobzioka, Ręta kakao i

herbatę, najwyborniejszy jawaika rum, wszystkie
gatunki wina i likierów. Wielki zapas sztołów na
ubranie, flanel, trykotów, gotowej bielizny zostało
sprzedany z powodu przebudowania sklepa po cenie
i pod ceną zakupną. 1767

Największy skład

cygar i presówki.

Lipieckie wapieniki Müllera i Sp.

w Lipiu w pow. Lublinieckim,

polecają ze swych podług najnowszego systemu wybu-
dowanych okrągłych pieców z komorami świeżo palone

wapno w kawalkach

do budowy i nawozu w najlepszym i najwydat-
niejszym gatunku po najniższych cenach dających.

Na porę wiosenną uprasza się zawożeniu
za owie (1766)